

Unia Europejska nie stanęła w obronie pszczół

19 marca 2013

Trzynastcie krajów unijnych popiera zakaz stosowania niebezpiecznych dla pszczół pestycydów – neonikotynoidów. Niestety na skutek silnego lobbingu producentów tych środków, zakazów nie udało się wprowadzić – donosi organizacja Greenpeace.

Podczas głosowania, które odbyło się 15 marca br. w Brukseli na posiedzeniu Stałego Komitetu ds. Łańcucha Żywnościowego i Zdrowia Zwierząt, przedstawiciele trzynastu krajów unijnych poparli przedstawioną przez Komisję Europejską propozycję zakazania używania w UE trzech pestycydów z grupy neonikotynoidów. Wśród krajów popierających zakazy znalazły się m.in. Francja, Włochy, Hiszpania, Belgia, Holandia oraz Polska.

Jak przypomina Greenpeace Europejska Agencja ds. Bezpieczeństwa Żywności łączy stosowanie tych środków z problemem wymierania pszczół. Neonikotynoidów używa się w formie oprysków, granulatu wysypywanego na glebę oraz do zaprawiania nasion. Pszczoły mające z nimi kontakt nie umierają od razu. Substancje te zaburzają ich system nerwowy uniemożliwiając porozumiewanie się i odnajdywanie drogi powrotnej do uli.

Częściowe zakazy stosowania neonikotynoidów obowiązują już we Włoszech, Francji, Niemczech i Słowenii.

„Mimo, że większość głosujących poparła propozycję Komisji, nie udało się uzyskać tzw. większości kwalifikowanej niezbędnej do jej wprowadzenia. Stało się tak na skutek trwającego przez ostatnie miesiące silnego lobbingu koncernów produkujących neonikotynoidy.” – czytamy w komunikacie Greenpeace. Dziewięć krajów głosowało przeciw wprowadzeniu

zakazów (w tym Rumunia, Finlandia i Węgry), a pięć wstrzymało się od głosu (w tym Niemcy, Wielka Brytania i Bułgaria). Prawdopodobnie Komisja Europejska przedstawi teraz nową propozycję.

Greenpeace zwraca uwagę, że mimo silnego lobbingu i presji ze strony producentów pestycydów większość krajów członkowskich poparła zakazy.

„Dowody naukowe są niepodważalne i nawet Europejska Agencja ds. Bezpieczeństwa Żywności, która do tej pory nie oponowała specjalnie przeciw np. GMO, w kwestii negatywnego wpływu neonikotynoidów na pszczoły nie ma wątpliwości. Pomimo tego, takie koncerny jak Bayer czy Syngenta, kontynuują walkę o to, by odwlec wprowadzenie zakazów tak długo, jak to tylko możliwe. Istotne jest, by pod wpływem tych nacisków Komisja Europejska nie poddała się i zgodnie z zaleceniami naukowymi, wprowadziła zakazy”, mówi Marco Contiero, koordynator kampanii „Zrównoważone Rolnictwo” w Brukselskim biurze Greenpeace.

Źródło: Ekologia.pl